

Sygn. akt II Ca 753/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jerzy Dydo

Sędziowie SO Aleksandra Żurawska

SO Maciej Ejsmont

Protokolant Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B.

przeciwko **L. B.**

o zapłatę 102.345 zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 4 lipca 2017 r. sygn. akt I C 242/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża kwotę zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki z 102.344,66 zł do 82.534,27 (osiemdziesiąt dwa tysiące pięćset trzydzieści cztery 27/100) zł (pkt I), zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3.863 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) ;

II. oddala dalej idącą apelację ;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1.670 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt II Ca 753/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku zasądził od pozwanego L. B. na rzecz powódki I. B. kwotę 102.344,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w dalszej części (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka przed zawarciem przez strony małżeństwa, co miało miejsce 28 sierpnia 2010 roku, jak też po jego zawarciu, pożyczała pozwanemu pieniądze na potrzeby związane z jego działalnością gospodarczą, m.in. kwotę 40 000 zł, pochodzącą z pożyczki, zaciągniętej przez powódkę w banku w lipcu 2010 roku na kwotę 50 000 zł; kwotę 2 000 zł i 2 500 zł, jakie otrzymała w formie prezentów od matki i dziadka; kwotę 6 500 zł, pochodzącą ze sprzedaży samochodu powódki marki T. (...) w październiku 2010 roku, a także inne kwoty przekazywane przed lipcem 2010 roku. Pozwany zobowiązał się wobec powódki, że zwróci pożyczone pieniądze, oraz będzie spłacał zaciągnięty przez nią, na jego potrzeby, kredyt. Powódka poręczyła też spłatę pożyczki, zaciągniętej przez pozwanego w (...) im. (...) w G., którego to zobowiązania nie spłacał, co spowodowało obciążenie spłatą powódki.

Powódka zaciągnęła pożyczkę w banku na potrzeby pozwanego, bowiem ten miał już inne zobowiązania finansowe, których nie regulował w terminie, z tego też powodu formalnie kupiła samochód marki M. (...), zarejestrowany na jej nazwisko pod numerem (...), z przeznaczeniem na potrzeby pozwanego, który wyłącznie użytkował ten samochód, w ramach świadczonych usług (...) na terenie K. i okolic, co także uzasadniało zarejestrowanie pojazdu w miejscu zamieszkania powódki, a nie pozwanego, zameldowanego w O.. Powódka użytkowała wówczas swój samochód marki T. (...). W dniu 20 sierpnia 2010 r. pozwany pisemnie potwierdził swoje zobowiązanie do zwrotu na rzecz powódki kwoty 40 000 zł, tytułem pożyczonych środków, które powódka uzyskała, zaciągając kredyt w banku w lipcu 2010r. Pozwany wielokrotnie zobowiązywał się ustnie do zwrotu pożyczonych od powódki pieniędzy. Po faktycznym rozstaniu stron we wrześniu 2011 roku, wobec istniejących sporów, dotyczących wzajemnych rozliczeń, zwłaszcza braku zwrotu przez pozwanego przekazanych mu wcześniej środków, pomimo wielu wezwań powódki, ustnych i za pośrednictwem sms-ów, I. i Ł. B. w mieszkaniu powódki sporządzili wspólnie rozliczenie, umawiając się, że do zapłaty przez pozwanego na rzecz powódki, tytułem zwrotu wcześniej pożyczonych pieniędzy, pozostała kwota 68 000 zł. Strony spisały umowę pożyczki, nadając jej datę 20 sierpnia 2010 roku, co miało potwierdzić, na prośbę pozwanego, że kwota, na którą opiewała umowa, zawierała w sobie kwotę 40.000 zł, co do której pozwany już wcześniej podpisał zobowiązanie zapłaty. Ostatecznie pozwany zobowiązał się zwrócić powódce uzgodnioną kwotę 68 000 zł z odsetkami w wysokości (...) w skali roku, do dnia 31 grudnia 2013 roku. Oprocentowanie pożyczki uzasadnione było tym, że w tamtym czasie powódka spłacała zaciągniętą w banku pożyczkę, z odsetkami umownymi w takiej wysokości. Ponieważ strony nie darzyły się zaufaniem, a powódka oczekiwała dodatkowego potwierdzenia ustalonej do zwrotu kwoty, w dniu 28 listopada 2011 roku, strony stały się w Kancelarii Notarialnej Notariusz K. K. w K., gdzie pozwany ponownie potwierdził otrzymanie od powódki kwoty 68 000 zł, tytułem pożyczki, i złożył w obecności notariusza podpis pod takim oświadczeniem. W okresie od stycznia 2009r. do sierpnia 2011r. pozwany miał zadłużenie w (...)z tytułu nieopłaconych składek na (...)w kwocie 2 793,85 zł, na (...)– 6 041,60 zł.W okresie od czerwca 2009r. do 28 listopada 2011r. pozwany miał również zaległości podatkowe w (...) w O., z tytułu podatku od towarów i usług (...) za lipiec, sierpień, wrzesień 2010r. Ponadto, od 31 grudnia 2007r. toczyło się przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne z wniosku Sądu Rejonowego w Ś. W.. (...) oraz w okresie od 14 listopada 2011r. do 10 grudnia 2014r. – z wniosku wierzyciela Banku (...) S.A. (...), prowadzone przez (...) przy (...)M. S..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo jest zasadne.

Strony łączyła umowa pożyczki, na podstawie której pozwany uzyskał do dyspozycji środki pieniężne w kwocie 68.000 zł, zobowiązując się do ich zwrotu w terminie do dnia 31 grudnia 2013r. wraz z odsetkami umownymi w wysokości (...) w skali roku liczonymi od dnia 20 sierpnia 2010 roku. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki, dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy (...), a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy (...). Przeniesienie własności przedmiotu umowy pożyczki może nastąpić w każdy dowolny, prawem przewidziany sposób, byleby pożyczkobiorca uzyskał możliwość swobodnego dysponowania tym przedmiotem. Wydanie przedmiotu pożyczki może przy tym polegać na spłacie przez dającego pożyczkę długu biorącego wobec osoby trzeciej.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy, faktyczne wydanie przedmiotu pożyczki (tj. kwoty 68.000 zł) nastąpiło częściami w okresie od 2009r. do listopada 2011r. – do tej chwili pozwany rzeczywiście uzyskał od powódki środki w kwocie 68.000

zł, zobowiązując się ostatecznie do jej zwrotu w terminie określonym w pisemnej umowie pożyczki, tj. do 31 grudnia 2013r. Okoliczność, że powódka wydała pozwanemu taką kwotę pieniędzy w terminie do dnia 28.11.2011r. wynika z treści pisemnej umowy (k. 2), oświadczenia pozwanego, podpisanego w obecności notariusza w dniu 28.11.2011r. (k-3), zgodnych zeznań świadków w szczególności L. G. i J. S., oraz powódki. Zeznania powódki Sąd ocenił jako wiarygodne. Powódka przedstawiła spójną i logiczną wersję wydarzeń, jej zeznania znalazły potwierdzenie w w/w dokumentach, wydrukach treści korespondencji telefonicznej (sms) oraz w dowodach z zeznań zawnioskowanych przez nią świadków.

Zeznania pozwanego oraz zawnioskowanych przez niego świadków, w osobach rodziców Sąd ocenił, jako niewiarygodne i niejasne. Udzielali oni wymijających odpowiedzi na istotne pytania oraz uchylali się od odpowiedzi na konkretne pytania, zmierzające do zweryfikowania niejasnej, nielogicznej i niespójnej wersji pozwanego. Zeznania te były ponadto sprzeczne z dowodami z w/w dokumentów, z których jasno wynika, że pozwany w czasie pożycia z powódką miał długi wobec (...), (...) oraz banku, czemu zaprzeczał w toku postępowania zarówno on, jak i jego rodzice, a co zarazem potwierdzało wersję powódki, że zaciąganie kredytów przez pozwanego, np. na rozpoczęcie działalności gospodarczej, w instytucjach bankowych było utrudnione.

Twierdzenie pozwanego, jakoby podpisał umowę pożyczki, a następnie udał się do notariusza, aby tam potwierdzić notarialnie swój podpis pod zobowiązaniem spłaty, ponieważ to miało być „zabezpieczenie” dla powódki, której nie podobało się, że tylko pozwany miał otrzymać udział w nieruchomości jego rodziców w O., było nielogiczne i niewiarygodne, skoro w dniu wizyty u notariusza strony żyły już w faktycznej separacji, a kilka dni później pozwany złożył pozew o rozwód, trudno zatem uznać, aby wówczas jeszcze powódka liczyła na przejęcie w drodze darowizny udziału w nieruchomości rodziców pozwanego z zamiarem zamieszkania w odległej obcej miejscowości, w sytuacji, gdy w K. miała rodzinę, przyjaciół i stałą pracę.

Trudno też uznać, że pozwany działał pod presją powódki, skoro oświadczenie u notariusza złożył już po rozstaniu z nią, zaś - jak sam wskazał - przekazanie udziału rodzice planowali przed zawarciem małżeństwa stron. Twierdzenia pozwanego, poparte jedynie niewiarygodnymi zeznaniami jego rodziców, że podpisanie zobowiązania zapłaty wobec powódki, tytułem zwrotu pożyczki, było wywołane złym stanem psychicznym pozwanego (depresją, czy też wzburzeniem emocjonalnym) okazały się gołosłowne i nielogiczne. Z okazanych wydruków sms wynika jasno, że powódka wielokrotnie wzywała pozwanego do zwrotu długu, pozwany zaś jedynie uchylał się od tego obowiązku, jednakże ostatecznie wspólnie ustalili termin wizyty u notariusza, dogodny dla pozwanego, celem potwierdzenia jego zobowiązania, które wcześniej już dwukrotnie potwierdził na piśmie - co do kwoty 40.000 zł w dniu 20.08.2010r. i następnie co do kwoty 68.000 zł, zgadzając się zarazem na zapłatę odsetek umownych w wysokości (...), tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w okresie wynikającym z umowy. Za niewiarygodną uznać należy wersję pozwanego, jakoby jego działanie spowodowane było jedynie chęcią zapewnienia sobie kontaktów z dzieckiem stron, która to wersja pojawiła się równolegle w toku postępowania i stoi w sprzeczności z dotychczasowymi twierdzeniami, podnoszonymi choćby w odpowiedzi na pozew.

Okoliczność, że w treści pisemnej umowy strony wpisały wcześniejszą datę jej sporządzenia, tj. 20.08.2010r. została precyzyjnie i logicznie wyjaśniona przez powódkę – strony dokonały wpisu takiej daty na prośbę pozwanego, który chciał uniknąć podwójnego zobowiązania, gdyż już wcześniej, właśnie w tej dacie, zobowiązał się po raz pierwszy do zwrotu pożyczonych mu pieniędzy, wówczas w kwocie 40.000 zł, i do chwili podpisania umowy pożyczki (znajdującej się na karcie 2 akt) nie zwrócił tej sumy, która to suma następnie została ujęta w kwocie pożyczki, zapisanej w umowie (68.000 zł) oraz w pisemnym oświadczeniu pozwanego, złożonym przed notariuszem, potwierdzającym zaciągnięcie zobowiązania do zwrotu pożyczonych pieniędzy. Sam fakt wydania pieniędzy przez powódkę pozwanemu w innej chwili, niż data wpisana w umowie, nie niweczy ważności tej umowy.

Z powyższych względów, za chybiony należało uznać zarzut pozwanego oparty na art. 83 § 1 k.c. stanowiącym, że nieważne jest oświadczenie woli, złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Pozwany nie wykazał, aby przy składaniu oświadczeń stronom towarzyszyła odmienna dorozumiana wola, że nie wywołują one żadnych konsekwencji

Powódka udowodniła, że strony zawarły umowę pożyczki o treści, jak w dokumencie na k. 2 akt, oraz, że przeniosła na własność pozwanego pieniądze we wskazanej tam kwocie. Pozwany zaś nie wykazał, zgodnie ze spoczywającym na nim ciężarem dowodu (art. 6 k.c.), że jego zobowiązanie nie istnieje lub istnieje w mniejszym rozmiarze, niż wynika to z uznania długu.

Mając powyższe na uwadze, zasądzono na rzecz powódki od pozwanego kwotę 102.344,66 zł, obejmującą określoną w umowie z dnia 20.08.2010r. (k. 2) należność, z tytułu kwoty głównej pożyczki, to jest 68 000 zł, powiększoną o umówione odsetki za korzystanie z pieniędzy do czasu zapłaty określonego w umowie, a więc do końca 2013 roku, z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku. Zaskarżył go w zakresie pkt I oraz III, Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 229 k.p.c. , art. 233 k.p.c. art. 244 k.p.c. art. 258 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie przez Sąd, że powódka wydała pozwanemu całość przedmiotu pisemnej umowy pożyczki z dnia 20 sierpnia 2010 r. gdy nie wynika to z materiału dowodowego zaoferowanego przez powódkę, która nadto nie wskazała w sposób jasny i konsekwentny dat oraz wysokości przekazywanych pozwanemu środków pieniężnych, a nadto domagała się w znacznej części ich zwrotu, to jest kwoty 40.000 zł, gdy została ona przeznaczona na zakup samochodu marki M. (...), którego była wyłącznym właścicielem.

Apelujący wskazał też, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 720 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji braku podstaw faktycznych do tego, gdyż powódka nigdy nie wydała, a pozwany nie otrzymał wskazanych wyżej środków pieniężnych. Nadto, powódka nie miała legitymacji do dochodzenia całości należności, gdyż w części stanowiły one majątek wspólny małżonków powstały w drodze darowizn w tym od J. S..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna w części .

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony niniejszego procesu zawarły związek małżeński w dniu 28 sierpnia 2010 r., zaś rozstały się faktycznie we wrześniu 2011 r. Były wówczas bardzo skonfliktowane.

/bezsporne/

W lipcu 2010 r. I. S. (następnie B.) zaciągnęła w banku pożyczkę w wysokości 50.000 zł z oprocentowaniem w wysokości (...) w stosunku rocznym. Z kwoty tej, w sierpniu 2010 r. sumę 40.000 zł pożyczyła Ł. B.. Zobowiązał się on do spłaty tej kwoty do dnia 31 grudnia 2013. z przywołanymi wyżej odsetkami na rzecz powódki, lecz na rachunek banku, na który miała ona spłacać zadłużenie z tytułu zaciągniętej w banku pożyczki.

Także przed zawarciem małżeństwa powódka pożyczyła pozwanemu kwotę 17.000 zł.

Po rozstaniu stron, we wrześniu 2011 r., spotkały się one w mieszkaniu powódki. Tam spisały dokument datowany na 20 sierpnia 2010 r., gdzie pozwany zobowiązał się wobec powódki do zwrotu na jej rzecz kwoty 68.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości (...) w skali roku do dnia 31 grudnia 2013 r.

Dowód: oświadczenie pozwanego z dnia 28 listopada 2011 r. k. 3

umowa pożyczki k. 2

korrespondencja sms – owa stron k. 55 – 90

zeznania świadków: L. G. k. 273 – 274

J. S. k. 296 – 297

T. L. k. 296

zeznania powódki k. 146 , 360

dokumenty przelewów k. 109 – 110

Ł. B. ma zadłużenie w stosunku do (...).

W okresie od stycznia 2010r. do maja 2011r. powstało jego zadłużenie wobec (...) z tytułu nieopłaconych składek na (...) w kwocie należności głównej w wysokości 1.741,85 zł.

W okresie od lutego 2010 r. do maja 2015 r. powstało jego zadłużenie wobec (...) z tytułu nieopłaconych składek na (...) w kwocie należności głównej w wysokości 3.765,60 zł.

W okresie od czerwca 2009r. do 28 listopada 2011r. pozwany miał również zaległości podatkowe w (...) w O. z tytułu podatku od towarów i usług (...) za lipiec, sierpień, wrzesień 2010r.

Ponadto, od 31 grudnia 2007r. toczyło się przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne z wniosku (...) w Ś. W. (...), zaś w okresie od 14 listopada 2011r. do 10 grudnia 2014r. – z wniosku wierzyciela Banku (...) S.A. (...), prowadzone przez (...) przy (...) M. S..

Dowód:

- pismo Kierownika (...) Oddział w O. W.. z. 27 kwietnia 2016 r. k. 249
- pismo (...) w O. z 2 maja 2016 r. k. 260
- pismo(...) przy (...)M. S. z 27 kwietnia 2016 r. k. 263.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo dochodzone w niniejszej sprawie zasługuje na częściowe uwzględnienie. Stosownie do ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., na powódce spoczywał ciężar wykazania, że łączy ją z pozwanym stosunek prawny, na mocy którego może domagać się od niego zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Z obowiązku tego powódka wywiązała się częściowo. Przypomnieć należy, że na kwotę dochodzoną pozwem składały się – według twierdzeń samej powódki - następujące części składowe:

- 40.000 zł, którą powódka pożyczyła pozwanemu w lipcu 2010 r. po uprzednim uzyskaniu pożyczki w banku
- 17.000 zł, na którą to kwotę składało się kilka pożyczek udzielonych pozwanemu przed zawarciem związku małżeńskiego
- 6.500 zł ze sprzedaży samochodu T. (...), który powódka miała przed zawarciem związku małżeńskiego, a który został sprzedany w październiku 2010 r.
- 2.000 zł – jako połowa z prezentu , który powódka otrzymała od swego dziadka przed ślubem
- 2.500 zł jako połowa z prezentu, jaki powódka otrzymała od swej matki , gdy urodził się syn stron w lutym 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka wykazała udzielnie przez nią pozwanemu pożyczek z dwóch pierwszych pozycji na łączną kwotę 57.000 zł. Na okoliczność tę wskazują nie tylko zeznania samej powódki, ale także jej matki J. S. oraz L. G.. Osoby zeznały, że powódka udzieliła pozwanemu szeregu pożyczek. Wskazały w szczególności na przekazanie pozwanemu kwoty 40.000 zł, której źródłem finansowania była pożyczka zaciągnięta przez powódkę w banku. Naturalne jest, że świadkowie nie byli w stanie wskazać szczegółowych dat i kwot poszczególnych pożyczek. Jest to naturalne z uwagi na fakt, że pożyczki te udzielane były między osobami najbliższym, które zamierzały zawrzeć wkrótce związek małżeński. Nie zawierały, ani też nie wykonywały kolejnych umów przy świadkach. Nadto, świadkowie ci, choć pamiętali samo „zjawisko” udzielania pożyczek przez powódkę na rzecz pozwanego, to nie zapamiętywali szczegółów z tym związanych. Nie mogli przecież spodziewać się, że będzie to użyteczne na potrzeby przyszłych procesów sądowych. Z tych przyczyn należało traktować osobowe środki dowodowe jako uzupełnienie bardziej pewnych, to jest pisemnych. Z tych zaś wynika bezspornie fakt udzielenia przez powódkę pozwanemu pożyczek na łączną kwotę 57.000 zł. W pierwszej kolejności wspomnieć tu należy o dokumencie umowy pożyczki (k. 2), datowanym na dzień 20 sierpnia 2010 r. Co prawda, już z twierdzeń powódki wynika, że dokument ten został sporządzony w innym dniu, a mianowicie we wrześniu 2011 r., kiedy to strony po faktycznym rozstaniu spotkały się w mieszkaniu powódki i dokonały wzajemnego rozliczenia finansowego. Data wskazana jako data sporządzenia pisemnej umowy stanowiła nawiązanie do daty przekazania pozwanemu kwoty 40.000 zł, której źródłem finansowania była pożyczka uzyskana przez powódkę w banku. Należy mieć na uwadze, że strony znajdowały się wówczas w stanie ostrego konfliktu. Trudno zatem przyjąć, by pozwany lekkomyślnie podpisał dokument, z którego treści wynika, że jest dłużnikiem żony w sytuacji gdyby takie zadłużenie w rzeczywistości nie istniało. Nadmienić należy, że pozwany jest przecież przedsiębiorcą i musi zdawać sobie sprawę z wagi dokumentów, które podpisuje. Z całą pewnością nie traktuje on podpisania dokumentu jako czynności bez znaczenia. Istotne jest przy tym, że strony nie ograniczyły się do podpisania umowy datowanej na dzień 20 sierpnia 2010 r. Pozwany w dniu 28 listopada 2011 r. złożył w obecności notariusza podpis pod oświadczeniem, że w dniu 20 sierpnia 2010 r. otrzymał od powódki kwotę 68.000 zł z tytułu udzielonej mu pożyczki. Oświadczenie to, złożone w obecności osoby zaufania publicznego (art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, tekst jednolity – Dz.U. z 2017 r. Nr 2291), nie zostało złożone bezrefleksyjnie. Pozwany z całą pewnością zdawał sobie sprawę z wagi dowodowej tejże czynności.

Przywołany wyżej materiał dowodowy znajduje też oparcie w korespondencji mailowej stron (k. 55 – 90). Sąd Rejonowy, czyniąc ustalenia faktyczne, oparł się na tej korespondencji, zaś pozwany w apelacji dowodu tego nie kwestionował. Tymczasem w korespondencji tej, pochodzącej z okresu od września do grudnia 2011 r., powódka konsekwentnie, stanowczo i jednoznacznie powołuje się na swe wierzytelności wobec pozwanego, czemu on w żadnym momencie i w żaden sposób nie zaprzeczył. I tak, powódka stwierdza (k. 56,): „zapłacę twoją ratę”, następnie (k. 59) : „wydębiłeś ode mnie przed ślubem 17.000 zł i kredyt na 50.000 zł, wydałeś na własne potrzeby wszystkie albo prawie wszystkie pieniądze, jakie dostałam po ślubie, 5.000 zł od mamy mojej, 4.000 zł od dziadka, 11.000 zł za (...). Zostałam z niczym. Zostałam z dzieckiem i kredytem”. Następnie: „Kiedy zapłaciłeś choć jedną ratę z kredytu ? Kiedy oddałeś mi jakąkolwiek kasę ?” (k. 60) Takie same pytania padły w rozmowie, której wydruk zawarty jest na k. 62 i 63. Pozwany w żaden sposób nie zaprzeczył okolicznościom podnoszonym przez powódkę. Odpowiedział jedynie :

„ Po co kolejny raz mi to wypominasz ? Doskonale wiesz, że nie siedzę dupie, tylko pracuję” (k. 63) Dalej powódka wskazuje, że pozwany ani jego matka nie zapłacili żadnej z rat kredytowych (k. 68), czemu pozwany nie zaprzeczył, stwierdził jedynie, że zacznie spłacać swoje długi (k. 68) Nadto powódka stwierdziła: „co miesiąc 1276 zł sama za ciebie płacę ! Gdybym wiedziała, to w życiu bym dla ciebie kredytu nie brała” (k. 76) W odpowiedzi na kolejne pretensje powódki o brak spłaty zobowiązań pozwany stwierdził : „Wiem, I., wiem. Mam nadzieję, że dostanę tę pracę [...] i znajdę jakiś [...] etat, tak żeby starczało na wszystko” (k. 78). Podkreślić należy, że część z rozmów sms – owych dotyczy tematu spotkania u notariusza w listopadzie 2011 r. (k. 88). Przebija z nich wroga i napięta atmosfera między stronami. Przemawia to dodatkowo za tezą, że pozwany z całą pewnością podszedł do złożenia oświadczenia w obecności notariusza w dniu 25 listopada 2011 r. z należytą rozważą, zdając sobie sprawę z roszczeń cywilnoprawnych i pretensji jakie ma powódka wobec niego.

Jak już wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy, wydanego w niniejszej sprawie w dniu 17 grudnia 2015 r., złożenie przez pozwanego wskazanych wyżej oświadczeń o istnieniu zadłużenia z tytułu pożyczki nie kreuje zobowiązania jako takiego, lecz z całą pewnością oświadczenie takie traktować należy jako uznanie długu. Czynność taka wywołuje ten skutek w sferze procesowej (dowodowej), że dłużnik, który uznał dług musi wykazać jego nieistnienie – pod rygorem przegrania procesu.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała też okoliczność, że pozwany, co najmniej od roku 2009, znajdował się w złej sytuacji finansowej, o czym świadczą przywołane wyżej pisma Kierownika (...) Oddział w O. W.. Naczelnika (...) w O. oraz Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. M. S. Co ważne, jak wynika z powyższych dokumentów, pozwany jest zadłużony do chwili obecnej. Uwiarygodnia to tezę powódki, że pozwany szukał u niej pomocy finansowej.

Z przywołanych wyżej dowodów wynika, że powódka zawarła z pozwanym umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 i nast. k.c. Ich przedmiotem była kwota 40.000 zł (sfinansowana) z uzyskanej przez powódkę pożyczki oraz 17.000 zł. Co do pierwszej z tychże kwot, umowa pożyczki została zawarta w dniu 20 sierpnia 2010 r. kiedy to powódka przekazała pozwanemu tę właśnie kwotę. W przypadku tej drugiej kwoty nie jest możliwe ustalenie dat zawarcia umów pożyczki na łączną kwotę 17.000 zł. Wiadome jest jedynie, że nastąpiło to przed zawarciem małżeństwa. Nie jest też znana liczba umów, których łącznym przedmiotem była kwota 17.000 zł.

Kwoty te podlegały zwrotowi na rzecz powódki z odsetkami w wysokości (...) w stosunku rocznym. Odnośnie pożyczki kwoty 40.000 zł, odsetki w tej wysokości płacone być miały od dnia następującego po dniu zawarcia umowy. Odpowiadały one co do wysokości oprocentowaniu pożyczki, jaką zaciągnęła powódka w interesie pozwanego. Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku umów pożyczki na kwotę 17.000 zł. Po pierwsze, nie jest możliwe – jak już wskazano – ustalenie, kiedy zawarto przedmiotowe umowy. Istotne jest przy tym, że nie nastąpiło to w dniu 20 sierpnia 2010 r. Tego dnia zawarto bowiem umowę pożyczki na kwotę 40.000 zł. Sama powódka przyznała, że dokument umowy datowany na dzień 20 sierpnia 2010 r. sporządzony został dopiero we wrześniu 2011 r., choć dokładna data zawarcia tej umowy nie została ustalona. W ocenie Sądu Okręgowego, datę początkową naliczania odsetek umownych od kwoty 17.000 zł stanowić winna data 28 listopada 2011 r., kiedy to pozwany złożył w obecności notariusza oświadczenie potwierdzające wypłacenie mu przez powódkę pożyczki (w skład której wchodziła także kwota 17.000 zł). Data ta jest „datą pewną”, w której można już bezsprzecznie stwierdzić, że pozwany zobowiązał się do spłaty na rzecz powódki kwoty także 17.000 zł wraz z oprocentowaniem w wysokości wskazanej w dokumencie datowanym na dzień 20 sierpnia 2010 r. Reasumując, zasadzeniu podlegała – wraz z oprocentowaniem w wysokości (...) w stosunku rocznym: kwota 40.000 zł z odsetkami od dnia 20 sierpnia 2010 r. do 31 grudnia 2013 r., czyli łącznie kwota 20.202,74 zł oraz kwota 17.000 zł z odsetkami od dnia 28 listopada 2011 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., czyli łącznie kwota 5.331,53 zł.

Co do powództwa w pozostałej części, podlega ono oddaleniu. Powódka dochodziła zapłaty 6.500 zł (kwoty ze sprzedaży samochodu T. (...) w październiku 2010 r., który stanowił majątek osobisty powódki) 2.000 zł (połowy z prezentu, który powódka otrzymała od swego dziadka przed ślubem) oraz 2.500 zł (połowa z prezentu, jaki powódka otrzymała od swej matki, gdy urodził się syn w lutym 2011 r.) Co pierwszego z tych roszczeń, kwota 6.500 zł jak wynika z twierdzeń powódki, nie była przedmiotem pożyczki powódki na rzecz pozwanego, a raczej nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny, przy użyciu którego pozwany prowadził działalność gospodarczą. Tymczasem, na gruncie niniejszej sprawy powódka domagała się zapłaty kwot należnych jej z tytułu umowy pożyczki udzielonej pozwanemu. Z tej przyczyny roszczenie w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione w ramach niniejszego procesu.

Co do kwot równych połowie wartości prezentów od matki i dziadka, to z doświadczenia życiowego wynika, że prezenty związane z zawarciem małżeństwa oraz narodzinami dziecka przeznaczone są dla obojga małżonków (bądź przyszłych małżonków), względnie obojga rodziców nowo narodzonego dziecka. Nie są one przeznaczone do majątku osobistego każdego z małżonków (rodziców). Podobnie było zresztą na gruncie niniejszej sprawy, o czym świadczy fakt, że powódka żąda zapłaty połowy z kwot darowizn. Nie jest też zrozumiałe, w jaki sposób kwoty te miałyby stać się przedmiotem pożyczki powódki na rzecz pozwanego.. Przypomnieć należy przy tym, że dokumenty datowane na dzień

20 sierpnia 2010 r. i 28 listopada 2011 r. nie kreowały zobowiązania, a stanowiły wyraz uznania przez pozwanego istnienia jego zobowiązania wobec powódki, którym uznaniem Sąd nie był związany. Wobec stwierdzenia w świetle prawa materialnego braku podstaw do uwzględnienia powództwa w tej części, należało je oddalić.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać należy, co następuje.

Zasadniczym zarzutem apelacyjnym pozwanego było naruszenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, czego skutkiem miało być naruszenie wskazanych przez pozwanego przepisów procesowych, w tym art. 233 k.p.c. Tymczasem zasadnie wskazuje się w orzecznictwie, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez apelującego przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu oraz określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jednocześnie, tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października 2017 r. I ACa 1208/16, Lex 2402446) Zarzut ten nie może sprowadzać się jedynie przedstawienia korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń i ustaleń stanu faktycznego, opartej na jego własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi i wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2017 r. I ACa 1051/16, Lex 2388031). Skuteczne podważenie przez skarżącego zaskarżonego wyroku nie było możliwe poprzez wyeksponowanie przez niego faktu braku wykazania dokładnych dat poszczególnych umów pożyczek. Było to niemożliwe ze względów wskazanych uzasadnieniu niniejszego wyroku. Powódka udzielała pozwanemu kilku pożyczek. Nie mogła podejrzewać, że staną się one w przyszłości przedmiotem postępowania sądowego. Naturalne jest przy tym, że zapamiętała globalną kwotę udzielonych pożyczek, nie zaś daty zawarcia poszczególnych umów. To samo dotyczy zeznań świadków: matki powódki i jej koleżanki, które zapamiętały samo „zjawisko” pożyczek powódki na rzecz pozwanego, nie zachowując w pamięci dat i wysokości poszczególnych pożyczek. Istotne jest natomiast, że przywołane wyżej elementy materiału dowodowego pozwalają na przyjęcie, że doszło do pożyczek kwot 40.000 zł i 17.000 zł

Sąd Okręgowy uznał nadto, że gdyby w istocie całość, czy też część kwoty pożyczki została przez pozwanego zwrócona na rzecz powódki, podniósłby on to w rozmowach sms – owych z nią, które miały przecież nader szczerzy przebieg. Strony nie łagodziły w żaden sposób swych wypowiedzi i nie jest wiarygodne, by decydowały się tam na „przemilczenie” zastrzeżeń co do twierdzeń rozmówcy. Jeszcze raz podkreślić należy, że gdyby w istocie pozwany nie otrzymał kwot pożyczki, to nie podpisałby dwóch przywołanych wyżej dokumentów prywatnych oraz prowadziłby w zupełnie inny sposób rozmowy sms – owe z powódką.

Skarżący powołał się w apelacji na zeznania świadków J. S. i T. L., wskazując, że nakazują one krytycznie odnieść się do wersji przedstawionej przez powódkę. Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska apelanta. T. L. zeznał, że słyszał, iż w toku rozmowy prowadzonej w sklepie w styczniu 2014 r. pozwany obiecał powódce zwrot pieniędzy, jak tylko uzyska kredyt. Pozwany nie wskazał na czym polegać ma błędna ocena przez Sąd analizowanego dowodu, co powoduje nieskuteczność apelacji także w tym zakresie. Co do przywoływanych przez pozwanego zeznań J. S. wskazać należy, że świadek ten potwierdziła, że powódka udzielała pozwanemu pożyczek, a także przedstawiła okoliczności złożenia przez pozwanego oświadczenia, pod którym widnieje jego podpis poświadczony notarialnie. W żaden sposób zeznania tych osób nie podważają wersji zdarzeń przedstawionej przez powódkę. Wskazać też należy, że pozwany w apelacji nie sprecyzował zeznania których świadków „powódki” są dla niej niekorzystne. Zarzut ten jako gołosłowny nie mógł stać się podstawą uwzględnienia apelacji.

Na koniec należy się odnieść do podniesionego w uzasadnieniu apelacji zarzutu co do sposobu naliczania przez powódkę odsetek od zasądzonej kwoty. Wbrew twierdzeniom apelującego jego zobowiązanie miało charakter terminowy. Zobowiązał się on do zwrotu pożyczki do dnia 31 grudnia 2013 r. Co za tym idzie, stosownie do treści art. 455 k.c., dla wymagalności roszczenia powódki, nie było konieczne wystosowanie wezwania do zapłaty.

W tej sytuacji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w pkt I. O kosztach procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w około 81 %. Na poniesione przez nią koszty procesu składały się opłata od pozwu w wysokości 2.000 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w wysokości 3.617 zł. Łącznie daje to kwotę 5.617 zł. 81 % z tej kwoty daje 4.550 zł. Koszty procesu poniesione przez pozwanego to kwota 3.617 zł, z której to 19 % wynosi 687 zł. Różnica tych kwot daje 3.863 zł

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty apelacyjne poniesione przez obie strony były równe kosztom zastępstwa prawnego, wynoszącym 2.700 zł. Apelujący zwolniony został od opłaty sądowej od apelacji. Przy uwzględnieniu, że pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 19 %, zaś powódka w 81 %, orzeczono jak w pkt III.

(...)